

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej o. mgr. lic. Romana Popa OFMCap  
pt. *Sakrament namaszczenia chorych jako dar i zadanie.*  
*Studium teologiczno-moralne.*

Kraków 2022, ss. 323,

napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie,  
na seminarium z teologii moralnej,  
pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana Orzeszyny.

Tematyka sakramentów zajmowała zawsze ważne miejsce w refleksji teologicznomoralnej. Śledząc jednak jej rozwój, da się z łatwością zauważyć różnice ujęć tej tzw. sakramentologii moralnej. Nie wchodząc w szczegóły, należy stwierdzić, że rozprawa doktorska o. Romana Popa wpisuje się we współczesne modele, w których poszczególne sakramenty postrzegane są nie tylko jako „rzeczy święte” i źródła łaski, ale także jako źródła wezwań moralnych.

Sakrament chorych, zwany niegdyś ostatnim namaszczeniem, należy do tych, które zarówno w przeszłości jak i dzisiaj, nie należą do najszerzej omawianych w teologii moralnej, w przeciwieństwie na przykład do sakramentu pokuty i pojednania czy małżeństwa. Dlatego z uznaniem należy odnieść się do wyboru tematu. Teologicznomoralne studium sakramentu namaszczenia chorych jako daru i zadania jest przedsięwzięciem potrzebnym i ważnym z wielu powodów, m.in. dlatego, że dotyczy sytuacji powszechnych, a zarazem granicznych, takich jak: cierpienie i umieranie.

Jakie są zatem te specyficzne dary sakramentu namaszczenie chorych? Jakie płyną z nich zadania? Kto jest podmiotem tych zadań? W jaki sposób można je zrealizować? Te pytania stanęły nie tylko u samych podstaw recenzowanej rozprawy, ale zostały postawione w szerszym kontekście troski o człowieka chorego, cierpiącego, starego i umierającego, oraz w specyficznym kontekście współczesnej kultury, która, uznając nieuchronność cierpienia, próbuje zepchnąć je na margines.

### I. Ogólne omówienie rozprawy

Praca składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych wykazem skrótów (s. 5-7) i wstępem (s. 8-16) oraz dopełnionych zakończeniem (s. 281-287) i wykazem bibliografii (s. 288-323).

Rozdział I stanowi niezbędną dla ukazania sakramentu namaszczenia chorych charakterystykę choroby, starości i cierpienia. Uwzględnienie aktualnych społeczno-kulturowych uwarunkowań przeżywania tych sytuacji granicznych oraz ich aspektów biologicznych, psychologiczno-społecznych i medyczo-klinicznych pozwoliło Autorowi ukazać ich chrześcijański sens. W paragrafie pierwszym Autor podejmuje szereg kwestii terminologicznych, tłumaczy wzajemne relacje między cierpieniem, starością i umieraniem. Przedstawia także kształtowanie się postaw wobec tych sytuacji w dziejach, w poszczególnych epokach. W paragrafie drugim zostały przedstawione biologiczne aspekty choroby, zaś w paragrafie trzecim aspekty psychologiczno-społeczne. Paragraf czwarty został

poświęcony aspektom medyczno-klinicznym choroby i cierpienia. Rozdział ten został dopełniony przedstawieniem chrześcijańskiego sensu choroby i cierpienia. Autor bardzo szczegółowo ukazał biblijną wizję choroby i cierpienia oraz dokonał udanej syntezy bogatego nauczania Ojców Kościoła na ten temat.

W rozdziale II Doktorant ukazuje sakrament namaszczenia chorych jako dar. W tym celu najpierw, bardzo dokładnie, identyfikuje jego biblijne źródła (paragraf 1), a następnie opisuje jego naturę i skutki (paragraf 2), którymi są zjednoczenie chorego z męką Chrystusa dla jego własnego dobra oraz dla dobra całego Kościoła; umocnienie, pokój i odwaga w przyjmowaniu po chrześcijańsku cierpienia, choroby lub starości; przebaczenie grzechów; powrót do zdrowia; przygotowanie na przejście do życia wiecznego. Za ważną i potrzebną część tego rozdziału należy uznać rys historyczny rozwoju zagadnienia sakramentu chorych zarówno w prawodawstwie Kościoła, jak i w praktyce duszpasterskiej (paragraf 3) oraz stosunek innych kościołów chrześcijańskich do tego sakramentu (paragraf 4).

Rozdział III podejmuje zagadnienie sakramentu namaszczenia chorych jako zobowiązującego wyzwania. Część ta zatem w istotny sposób dopełnia omówione wcześniej problemy jego ustanowienia, kwestii szafarza, zagadnienie podmiotu, czy – wreszcie – jego skutków. Moralne wezwania wypływające z daru tego sakramentu Autor porządkuje wokół czterech grup: wezwania dla jego szafarza (paragraf 1), dla człowieka chorego (paragraf 2) i jego otoczenia (paragraf 3), a także dla wspólnoty Kościoła (paragraf 4).

W rozdziale IV Doktorant formułuje wskazania duszpasterskie dotyczące współczesnej praktyki udzielania sakramentu namaszczenia chorych. Autor zawarł tutaj szereg wskazań w zakresie odnowy duszpasterstwa ludzi chorych i cierpiących. Te wskazania dotyczą głównie katechezy ukazującej cierpienie jako drogę dojrzewania człowieka (paragraf 1), powiązania sakramentu namaszczenia chorych z innymi duszpasterskimi praktykami służącymi umacnianiu chorych (paragraf 2) oraz całości duszpasterskiej posługi wobec chorych i cierpiących jako pewnej alternatywy dla współczesnych tendencji eutanatycznych (paragraf 3).

## **II. Ocena rozprawy**

Ocena rozprawy zostanie odniesiona nade wszystko do samej treści oraz do pewnych kwestii formalnych. Pozwala to dostrzec istotne osiągnięcia dysertacji, a także podjąć dyskusję wokół niektórych zagadnień.

### **1. Ocena merytoryczna**

Rozprawę doktorską o. mgr. Romana Popa należy czytać i oceniać w kontekście współczesnych przemian w zakresie postaw względem choroby, starości, cierpienia i umierania. Przemiany te Autor przedstawia schematycznie jako drogę od akceptacji i otwartości do tabuizacji i wypierania ze świadomości. Doktorant w sposób prawidłowy diagnozuje źródła tych postaw (np. rozwój nauki, a szczególnie medycyny, sekularyzacja życia, przemiany wartości i struktury rodzin związane z industrializacją).

Drugim kontekst wyznacza potrzeba odnowy sakramentu namaszczenia chorych. Jest to związane z istniejącym współcześnie rozdźwiękiem między doktryną a praktyką, między liturgią a życiem. Chodzi o to, że sakrament ten ciągle zbyt mało oddziałuje na sumienia

wiernych i w niewystarczającym stopniu przyczynia się do formacji postaw moralnych. Zamiast tego budzi strach lub jest traktowany na sposób magiczny.

Współczesna kultura, coraz bardziej zsekularyzowana, z jednej strony tabuuje tematy choroby, starości i śmierci, bowiem kult siły, witalizm nie pozostawiają miejsca na jakąkolwiek słabość, zaś z drugiej, nie uwzględnia humanizującej funkcji wartości religijnych. Z takiej kultury płynie wyzwanie, by szukać sensu tych sytuacji granicznych w życiu człowieka. To uzasadnia podjęcie tematu sakramentu, który – rozumiany jako dar i zadanie – wzywa do odkrywania zbawczego i moralnego wymiaru cierpienia. Ujęcie problematyki w takim kluczu sytuuje pracę w nurcie posoborowej teologii moralnej.

Należy podkreślić, że Doktorant nie idealizuje cierpienia. Ukazuje je jako próbę. W precyzyjny sposób rozróżnia terminy. Przeprowadza prawidłową interpretację fenomenu choroby, cierpienia, starości, umierania. Analizy są osadzone głęboko w Biblii, nauczaniu Ojców Kościoła i współczesnego Magisterium.

Wartość rozprawy tkwi w jej podwójnej warstwie: teoretycznej i praktycznej. Autor słusznie zauważa, że choć problematyka sakramentu namaszczenia chorych jest obecna w polskiej i obcojęzycznej literaturze teologicznomoralnej, to zasadniczo występuje ona prawie wyłącznie w podręcznikowych opracowaniach i w bardzo ogólnym ujęciu (por. s. 13). Dotąd ciągle brakowało ujęcia sakramentu chorych jako zobowiązującego Bożego obdarowania. Rozprawa o. Popa stanowi (wbrew temu, co nazbyt skromnie pisze Autor na stronie 13) takie całościowe opracowanie. Doktorant w sposób całościowy odsłania biblijno-teologiczne, historyczne, liturgiczne, prawnokanoniczne, a nade wszystko teologicznomoralne treści sakramentu namaszczenia chorych.

Autor ukazuje nie tylko istotę sakramentu namaszczenia chorych, ale też jego związek z innymi sakramentami, szczególnie z sakramentem pokuty i pojednania. Doktorat bardzo szczegółowo przedstawia zachodzące zmiany w prawodawstwie i w praktyce liturgiczno-pastoralnej Kościoła. Dojrzałe interpretuje sakrament chorych, a zwłaszcza jego skutki, w kontekście chrześcijańskiej antropologii, ze szczególnym uwzględnieniem integralnej wizji człowieka. Ukazując ten sakrament jako dar i zadanie, przyczynia się do tworzenia nowej atmosfery wokół niego. Praca może zatem przyczynić się do porzucenia strachu i uprzedzeń wobec tego sakramentu.

Drugi walor pracy zawarty jest w jej warstwie praktycznej. Autor nie ukrywa, że inspirację podjętych badań stanowi osobiste doświadczenie, które wskazuje, że ciągle jeszcze istnieje potrzeba odnowy sakramentu namaszczenia chorych, by nie był on traktowany jako „zwiastun śmierci”. Przeciwnie, powinien on stworzyć szansę głębszego przeżywania choroby, dać możliwość nadania jej zbawczego i moralnego sensu. Należy w pełni zgodzić się z Autorem, który twierdzi, że praca „może okazać się pomocna dla duszpasterzy i kapelanów szpitali i różnych domów opieki dla starszych osób, dając dodatkową argumentację dla docenienia ich posługi duszpasterskiej wobec osób niedołączonych, chorych i cierpiących, a zwłaszcza będących u kresu swego ziemskiego życia. Samym zaś chorym może pozwolić w dojrzały sposób przygotować się do przyjęcia sakramentu chorych, a także przeżywać swoją chorobę i cierpienie w osobistym zjednoczeniu z Chrystusem. Można ją także polecić jako lekturę dla pracowników służby zdrowia, aby starali się przeżywać swoje powołanie medyczne jako naśladowania Chrystusa – Boskiego Lekarza. Nie trzeba chyba specjalnie polecać jej jako pomocy pedagogicznej dla katechetów i pracowników domów opieki dla starszych i samotnych osób” (s. 286).

Nowatorski charakter nadają pracy liczne odniesienia do dzisiejszych tendencji w medycynie i w kulturze. Autor wykazuje związki między współczesnymi uwarunkowaniami a podejściem

do sakramentu namaszczenia chorych. Wobec współczesnych przemian społeczno-kulturowych potrzebna jest nowa refleksja nad sakramentem namaszczenia chorych, który ciągle bywa traktowany wyłącznie jako „sakrament odchodzących”. Należy zgodzić się z tezą Autora, że „sakrament chorych oczekuje na swoje ponowne odkrycie” (s. 91). Praca stanowi na pewno znaczący krok na tej drodze. Nowość opracowania polega również na tym, że Doktorant podejmuje także zagadnienia stosunkowo rzadko poruszane, jak chociażby poglądy teologów reformacyjnych XVI w. wobec sakramentu chorych.

Za najważniejszą część pracy recenzent uznaje rozdział III dotyczący zobowiązań moralnych płynących z sakramentu namaszczenia chorych. Zobowiązania te zostały omówione szczegółowo. Autor prezentuje postawy moralne, które winny być owocem sprawowania i przyjmowania tego sakramentu. Doktorant ukazał moralne wymagania, jakie sakrament chorych stawia zarówno szafarzowi, przyjmującemu ten sakrament, jak również rodzinie i otoczeniu chorego, a także całej wspólnotie Kościoła.

W przypadku prezbitera są to takie postawy, jak: pokora wobec cierpienia, wiara. Wydaje się jednak, że omawiając wezwania skierowane do szafarza sakramentu, Autor przesadnie skupił się na kwestiach liturgicznych i prawnokanonicznych. Świadczą o tym nawet przypisy, będące w znacznej mierze odsyłaczami do Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz do ksiąg liturgicznych. Zbyt szczegółowo omawia np. formy namaszczenia, a także liczne kazusy (np. zastosowanie skróconej formuły w przypadku namaszczenia osoby chorej psychicznie). Tego typu podejście świadczy też jednak o wrażliwości Autora na zmieniający się kontekst społeczno-kulturowy i o otwartości na ewentualne nowe problemy i dylematy moralne, które w przyszłości będą domagały się rozstrzygnięć.

Podobna uwaga dotyczy również obowiązków namaszczonego. Doktorant koncentruje się wokół samego momentu namaszczenia (kto może być namaszczone, a komu nie udziela się tego sakramentu), zaś sam sakrament namaszczenia nazywa sakramentem „wzywającym do wyjścia Mu naprzeciw” (s. 206), „zgodą na nieuniknione” (s. 207). Dobrze, że to dość pasywne ujęcie Autor dopełnił wezwaniem, jakim jest nadanie zbawczego sensu swemu cierpieniu, a więc złączenie go z cierpieniami Chrystusa (s. 209). Wśród tych wezwań wybrzmiał również sens moralny, choć brakuje wyraźnego odniesienia do Listu *Salvifici doloris* nr 22.

Pisząc o zobowiązaniach rodziny i otoczenia Doktorant słusznie wskazuje na obowiązek troski o chorych i cierpiących. Obowiązek ten ciąży nade wszystko na rodzinie, przyjaciółach, krewnych i opiekunach, ale także na otoczeniu dalszym i pracownikach służby zdrowia oraz wspólnotie Kościoła.

Należy stwierdzić, że w kwestii roli sakramentów w życiu moralnym Autor prezentuje posoborowe stanowisko. Czasami jednak, ulegając cytowanym przez siebie autorytetom, używa języka charakterystycznego dla dawniejszych ujęć, jak ma to miejsce chociażby w stwierdzeniu: „sakrament ten nie jest ustanowiony tylko dla zgładzenia grzechów, ale także dla zabezpieczenia przed popełnieniem grzechu w przyszłości” (s. 192). Wprawdzie w niektórych fragmentach tekstu przesadnie wybrzmiewają aspekty prawnokanoniczne (dbałość o materię i formę sakramentu) i liturgiczne (obrządy, forma poświęcenia oleju, sposób namaszczenia, formuła wypowiedziana podczas namaszczenia), jednak w całości zasada formalna zostaje zachowana.

Podsumowując tę część recenzji pragnę podkreślić, że pod względem merytorycznym praca zasługuje na ocenę jednoznacznie pozytywną. Jasne sformułowanie zobowiązań moralnych wynikających z sakramentu namaszczenia chorych jest ujęciem oryginalnym i – jak się

okazuje – bardzo aktualnym. O wartości merytorycznej dysertacji stanowi także jednolita struktura, konsekwentne, metodologicznie poprawne podejście do problemu badawczego.

## 2. Ocena formalnej strony pracy

Strona formalna rozprawy nie budzi zastrzeżeń. Doktorant wykazuje znajomość metodologii pracy naukowej. Prawidłowo definiuje problem swojej rozprawy. W sposób precyzyjny formułuje i konsekwentnie realizuje cele, poprawnie określa źródła oraz opisuje metody (s. 14-15).

Struktura pracy jest merytorycznie uzasadniona i formalnie poprawna. Umożliwia ona realizację złożonych celów. Autor ukazuje najpierw fenomen choroby, starości i cierpienia (rozdział I), by następnie opisać sakrament namaszczenia chorych jako dar (rozdział II) i jako zobowiązujące wyzwanie (rozdział III) oraz sformułować konkretne wskazania duszpasterskie dotyczące współczesnej praktyki udzielania tego sakramentu (rozdział IV). Dodatkowo, Doktorant zaznacza wewnętrzną strukturę paragrafów wyszczególnionymi tytułami, co ułatwia lekturę, ale też potwierdza konsekwentny dobór i kolejność zagadnień szczegółowych.

Autor zachowuje zasadę formalną swojej pracy. Kompetentnie interpretuje literaturę biblijną, dogmatyczną, liturgiczną, prawnokanoniczną nie gubiąc przy tym teologicznomoralnego profilu opracowania. Doktorant bardzo trafnie formułuje wnioski. W podsumowaniach poszczególnych części pracy wręcz je wypunktowuje, co ułatwia lekturę, ale świadczy również o umiejętności syntezy. Na uwagę zasługują bardzo dobre podsumowania rozdziałów i paragrafów. Autor często rozpoczyna jest słowem „reasumując”, co niezwykle ułatwia lekturę i uzasadnia miejsce omawianego problemu w całej strukturze pracy. Lekturę ułatwiają również tytułowane akapity. Koncentrują one uwagę czytelnika na szczegółowych zagadnieniach.

Język pracy jest bardzo poprawny. Nieliczne błędy mają charakter raczej edytorski, np. „w na oddziałach intensywnej terapii” (s. 29); zbędny przecinek w zwrocie „mimo że” (s. 35, 42); „ból występuje przede najczęściej” (s. 43); „staje się jest oznaką psychicznego cierpienia” (s. 44); „jest jednak istotne jest” (s. 44); jest „rzeczywistością”, powinno być „rzeczywistościom” (s. 90). Gdyby praca miała zostać opublikowana – co zresztą rekomenduję – warto poprawić dwukrotnie występujący zapis „Duch Św.” (s. 94 i 255) na „Duch Święty”, zwrot „poddawać w wątpliwość” (s. 127) na „podawać w wątpliwość”; ujednoczyć pisownię „Komunia Święta” (niekiedy Autor pisze „Komunia św.”), „Trójca Święta” (jest „Trójca św.”, s. 255).

Zapis bibliograficzny i przypisów jest poprawny. Przyjęte zasady Doktorant stosuje konsekwentnie. Prawidłowo sporządzone przypisy są nie tylko zwykłymi odnośnikami, ale zawierają szereg dodatkowych informacji, których umieszczenie w tekście utrudniałoby lekturę. Alfabetyczny układ źródeł spowodował, że jedna z pozycji Jana Pawła II (Giovanni Paolo, *Discorso „Il medico, come il sacerdote, ha la missione di provvedere alla cura e alla salvezza dell'uomo”*), ze względu na obcojęzyczne źródło, została wyłączona spośród dokumentów tego Papieża. Wydaje się również, że Kodeksy Prawa Kanonicznego oraz księgi liturgiczne powinny znajdować się w grupie dokumentów Kościoła, a nie literatury teologicznej.

Na stronie 259 Autor pisze: „w 1985 roku Jan Paweł II powołał Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia”. W przypisie należało by wspomnieć, że z dniem 1 stycznia

2017 kompetencje tej Rady przejęła nowo utworzona Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka.

### 3. Pytania do dyskusji

Na kanwie lektury rozprawy doktorskiej recenzent chce postawić kilka pytań, które – co należy od razu podkreślić – w niczym nie umniejszają wartości pracy ani nie są próbą podważenia zasadności postawionych tez.

1. Autor mówi o „indywidualnym”, „interpersonalnym” i „cywilizacyjnym” sensie cierpienia. Wprost nie używa natomiast określenia „sens moralny”. Czy takie określenie byłoby uprawnione? Co by ono oznaczało i czym różniłoby się od tzw. moralizatorstwa wobec cierpienia?
2. To prawda, że głównym podmiotem sakramentalnego wydarzenia jest człowiek chory, cierpiący, umierający. Jednak sakrament namaszczenia ma również znaczenie wychowawcze dla zdrowych. Jakie postawy moralne, poza postawami wobec człowieka cierpiącego, powinny rodzić się w tych, którzy, jako zdrowi, uczestniczą w celebracji sakramentu (rodzina, bliscy, sąsiedzi)?

### III. Wniosek końcowy

Praca doktorska o. mgr. lic. Romana Popa OFM<sup>Cap</sup>, zgodnie z postawionym problemem badawczym, w oparciu o przyjęte źródła i z wykorzystaniem ściśle określonych i konsekwentnie stosowanych metod, ukazuje sakrament namaszczenia chorych jako dar i zadanie. Nie ulega wątpliwości, że podjęcie takiego zagadnienia było zasadne ze względu na współczesne uwarunkowania społeczno-kulturowe, które nie ułatwiają odkrywania zbawczego i moralnego sensu cierpienia, a co za tym idzie wartości sakramentu namaszczenia. Doktorantowi udało się sformułować szereg konkretnych wezwań moralnych płynących z tego sakramentu. Tym samym Doktorant zrealizował postawione zadania i w sposób oryginalny rozwiązał problem badawczy. W związku z tym, biorąc pod uwagę wartości merytoryczne i formalne, uznaję, że praca o. mgr. lic. Romana Popa OFM<sup>Cap</sup> spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w *Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. 2003, nr 65, poz. 595 z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. dr hab. Tadeusz Zadykowiec, prof. KUL